

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2022 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Sędzia: Leon Miroszewski (przewodniczący)

Protokolant: sekretarz sądowy Ewa Zarzycka

po rozpoznaniu w dniu 9 sierpnia 2022 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. C. (1)

przeciwko (...) Bank (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 8 grudnia 2021 roku, sygnatura akt I C 173/21

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- 1. ustala, że umowa o kredyt hipoteczny numer (...) zawarta dnia 27 stycznia 2006 roku pomiędzy powodem a (...) Bank (...) spółką akcyjną z siedzibą w W., jest nieważna;**
- 2. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda M. C. (1) kwoty: 38.480,70 (trzydzieści osiem tysięcy czterysta osiemdziesiąt 70/100) złotych, 27.966,65 (dwadzieścia siedem tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt sześć 65/100) CHF – każdą z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 września 2020 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 2.085,28 (dwa tysiące osiemdziesiąt pięć 28/100) CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 lutego 2021 roku do dnia zapłaty;**
- 3. oddala powództwo w pozostałej części;**
- 4. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.417,00 (sześć tysięcy czterysta siedemnaście) złotych tytułem kosztów procesu, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 września 2022 roku do dnia zapłaty;**

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.050,00 (pięć tysięcy pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia.

Leon Miroszewski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2021 r. w sprawie z powództwa M. C. (1) przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W. o ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny zawarta dnia 27 stycznia 2006 r. pomiędzy stronami jest nieważna i zapłatę kwot: 38.480,70 zł, 27.966,65 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od każdej z ww. kwot, od dnia 29.09.2020 r. do dnia zapłaty oraz 2.085,28 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, Sąd Okręgowy w Szczecinie w punkcie I. oddalił powództwo, a w punkcie II. zasądził od powoda M. C. (1) na rzecz pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W. 5.417 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego.

Sąd ten ustalił, że w dniu 9 stycznia 2006 r. powód złożył w (...) Bank (...) S.A. wniosek nr (...) o udzielenie kredytu hipotecznego w wysokości 172.599 zł na okres 30 lat i 9 miesięcy. Jako walutę kredytu wskazano walutę franka szwajcarskiego. We wniosku wskazano, że kredyt miał zostać przeznaczony na zakup wybudowanej nieruchomości od inwestora zastępczego, gdzie zawarcie aktu notarialnego przeniesienia tytułu własności nastąpiło po uruchomieniu kredytu. Załącznik do wniosku kredytowego stanowiła „Karta informacyjna wnioskodawców”, z której wynikało, że powód legitymował się wykształceniem wyższym; prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...), a jego średnie miesięczne dochody oscylowały wokół kwoty 2.549,38 zł netto.

W dniu 27 stycznia 2006 r. pomiędzy poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. a powodem M. C. (1) została zawarta umowa o kredyt hipoteczny nr (...), na mocy której bank udzielił powodowi długoterminowego kredytu hipotecznego w wysokości 71.653,11 CHF z przeznaczeniem na sfinansowanie kosztów zakupu nowobudowanego lokalu mieszkalnego od Inwestora Zastępczego, położonego w W., lokal mieszkalny nr (...). Okres kredytowania ustalono na 369 miesięcy licząc od daty pierwszego uruchomienia kredytu (§ 1 ust. 4).

Zgodnie z § 3 umowy wypłata kredytu dokonana miała być w transzach. Zgodnie z § 4 umowy kredyt był oprocentowany w skali rocznej według zmiennej stopy procentowej, odpowiadającej stopie bazowej LIBOR dla 6-miesięcznych depozytów w CHF powiększonej o stałą marżę w wysokości: a. 1,25% w okresie karencji w spłacie kapitału; b. 1,00% w okresie spłaty kredytu. W dniu zawarcia umowy stopa bazowa wynosiła 1,18 %.

Prawnym zabezpieczeniem spłaty kredytu była m.in. hipoteka zwykła w kwocie 71.563,11 CHF na zabezpieczenie wierzytelności z tytułu kredytu i hipoteka kaucyjna do kwoty 4.686,11 CHF jako zabezpieczenie odsetek i innych kosztów ustanawiania na prawie własności do nieruchomości na rzecz banku, wpisana do nowoutworzonej księgi wieczystej (§ 5 umowy).

Spłata kredytu miała następować w 359 równych ratach miesięcznych. Strony ustaliły karencję w spłacie kredytu na okres 9 miesięcy (§ 6 ust. 1 i 3). W sprawach nieuregulowanych umową zastosowanie miały postanowienia Regulaminu udzielania kredyt hipotecznych dla Klientów Indywidualnych w (...) Bank (...) S.A., którego znajomość kredytobiorca potwierdził i wyraził zgodę na włączenie jego postanowień do treści umowy (§ 12 ust. 3).

Kredytobiorca oświadczył, że otrzymał i zapoznał się z Regulaminem udzielania kredytu hipotecznego dla Klientów Indywidualnych w (...) Bank (...) S.A. i akceptuje postanowienia w nim zawarte (§ 12 ust. 4).

Zgodnie z § 11 Regulaminu kredytobiorca mógł wnioskować o wielokrotną zmianę waluty kredytu w każdym momencie okresu kredytowania. W przypadku zmiany waluty kredytu ze złotych na walutę obcą, kapitał pozostały do spłaty miał być przeliczony po kursie kupna walut w banku, z dnia zmiany waluty kredytu. W przypadku zamiany waluty kredytu z waluty obcej na złote, kapitał pozostały do spłaty miał być przeliczony po kursie sprzedaży walut w banku, z dnia zmiany waluty kredytu. Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej (§ 12 ust. 1 Regulaminu). Wypłata kredytu w walucie obcej następowała przy zastosowaniu kursu zakupu walut w Banku, z dnia wypłaty kredytu (§ 19 ust. 4 Regulaminu).

Według § 21 ust. 2 Regulaminu spłaty rat i odsetek wynikających z kredytu miały następować piątego dnia każdego miesiąca, za miesiąc poprzedni poprzez pobranie środków z rachunku wskazanego w umowie kredytowej, bez

odrębnej dyspozycji posiadacza rachunku. Zgodnie zaś z § 21 ust. 3 Regulaminu w przypadku kredytów w walutach obcych, raty spłat miały być przeliczane na złote, według ostatniej tabeli kursów ogłoszonej przez bank w dniu jej wymagalności, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut.

Kredytobiorca zobowiązany został do otwarcia konta (jeżeli nie posiada) oraz do zasilania tego konta wpływami zabezpieczającymi miesięczną spłatę raty i odsetek oraz innych należności wynikających z umowy kredytu: w przypadku kredytu w walucie obcej, kredytobiorca miał otworzyć rachunek walutowy w walucie udzielonego kredytu i wskazać go w umowie kredytowej (§ 23 ust. 1 pkt 2 Regulaminu).

Wyplata kredytu nastąpiła w transzach w następujących terminach i wysokościach:

- I transza w wysokości 21.450,35 CHF o równowartości 51.779 zł (przy kursie kupna CHF: 2,4139 zł) została wypłacona w dniu 31 stycznia 2006 r.,
- II transza w wysokości 13.992,30 CHF o równowartości 34.519 zł (przy kursie kupna CHF: 2,467 zł) została wypłacona w dniu 30 maja 2006 r.,
- III transza w wysokości 14.153,51 CHF o równowartości 34.519 zł (przy kursie kupna CHF: 2,4389 zł) została wypłacona w dniu 28 lipca 2006 r.,
- IV transza w wysokości 14.088,24 CHF o równowartości 34.519 zł (przy kursie kupna CHF: 2,4502 zł) została wypłacona w dniu 5 września 2006 r.,
- V transza w wysokości 7.033,94 CHF o równowartości 17.262 zł (przy kursie kupna CHF: 2,4541 zł) została wypłacona w dniu 27 września 2006 r.

W okresie od 27 stycznia 2006 r. do dnia 19 lutego 2021 r. powód wpłacił na rzecz pozwanego kwotę 33.685,29 CHF tytułem spłat rat kapitałowych oraz kwotę 11.692,20 CHF tytułem rat odsetkowych, a także kwotę 0,93 CHF tytułem odsetek karnych wynikających z umowy nr (...) z dnia 27 stycznia 2006 r. W okresie spłaty przedmiotowej umowy kredytu oprocentowanie kredytu malało. W dacie zawarcia umowy wynosiło 2,4300, zaś w dniu 5 lutego 2021 r. – 0,2792. Kredyt jest nadal spłacany przez powoda. Powód pismem z dnia 3 grudnia 2019 r. złożył pozwanemu reklamację dotyczącą zawartej umowy kredytu nr (...) z dnia 27 stycznia 2006 r, w której wskazał na nieważność zawartej umowy, jak i abuzywność jej postanowień. Powód wniósł żądanie unieważnienia zawartej umowy, a tym samym zwrotu wszelkich zapłaconych przez niego kwot, ewentualnie ustalenia zadłużenia kredytobiorcy z pominięciem ryzyka kursowego i ustalenia powstałej w związku z tym nadpłaty. Reklamacja została doręczona pozwanemu w dniu 10 grudnia 2019 r.

W odpowiedzi z dnia 28 sierpnia 2020 r. pozwany stwierdził, że w jego ocenie, przedmiotowa umowa nie zawiera postanowień niedozwolonych i nie wystąpiła nadpłata. Bank wskazał nadto, iż udzielony powodowi na podstawie zawartej umowy kredyt jest kredytem walutowym. Pozwany bank zaprzeczył twierdzeniu o sprzeczności umowy z dobrymi obyczajami oraz podniósł, że nie można mówić o ich abuzywności ponieważ zostały sformułowane w sposób jednoznaczny oraz określają główne świadczenia stron. Wskazano również, że zawarta umowa, jako umowa o kredyt walutowy w CHF, jest zgodna z Prawem bankowym.

Powód pismem z dnia 14 września 2020 r., działając przez pełnomocnika, wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 38.480,70 zł oraz 27.966,65 CHF z tytułu nienależnego świadczenia w związku z nieważnością umowy kredytu nr (...) zawartej w dniu 27 stycznia 2006 r. z (...) Bank (...) S.A w W. (art. 410 § 2 k.c.) jako sumy należności uiszczonej przez kredytobiorcę w okresie spłaty kredytu, zakreślając 7 dniowy termin od daty otrzymania wezwania.

Wezwanie do zapłaty zostało doręczone pozwanemu w dniu 21 września 2020 r. W odpowiedzi pozwany pismem z dnia 18 listopada 2020 r. stwierdził, że nie znalazł podstaw do uwzględnienia wezwania do zapłaty kwot wskazanych w piśmie z dnia 14 września 2020 r. Wskazano, że w ocenie Banku przedmiotowa umowa jest ważna i nie stanowi umowy kredytu złotowego oraz nie zawiera postanowień niedozwolonych, jak również nie narusza przepisów powszechnie

obowiązującego prawa, w tym art. 69 ustawy Prawo bankowe ani zasady swobody umów. Zaznaczono również, że umowa jest wykonywana w sposób prawidłowy, a po stronie powoda nie odnotowano żadnej nadpłaty. Pozwany (...) S.A. jest następcą prawnym (...) Bank (...) S.A. Powód od ponad 10 lat spłaca swoje zobowiązania niemal wyłącznie i bezpośrednio we frankach szwajcarskich (bezsporne).

Mając na uwadze dokonane ustalenia Sąd Okręgowy uznał roszczenie powoda za nieuzasadnione. Nie zgodził się ze stanowiskiem powoda, że umowa wskazana w pozwie jest nieważna, jako sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego czy też art. 353 [1] k.c.

Następnie Sąd I instancji powołał się na pogląd, wskazany przez niego jako utrwalony, że w ramach swobody kształtowania stosunku obligacyjnego strony mogą zawrzeć umowę nienazwaną, z kolei w przypadku wybrania jednej z umów nazwanych (uregulowanych ustawowo) ustalić treść konkretnej umowy w taki sposób, że postanowienia jej będą odbiegać od wzorca normatywnego. Sąd Okręgowy stwierdził, że artykuł 353[1] odnosi się do treści i celu umowy, a nie do sposobu wyrażenia oświadczeń woli stron i ustalania ich znaczenia. Wskazał, że skoro powód zaciągnął kredyt wyrażony we frankach szwajcarskich to spłata powinna następować bezpośrednio w tej walucie na rachunek wskazany w § 6 ust. 2 umowy lub stosownie do art. 358 § 1 k.c. w walucie polskiej.

Sąd Okręgowy uznał za nietrafny zarzut, że w umowie nie określono kwoty i waluty kredytu. Ponadto wskazał, że powód zapoznał się z Regulaminem udzielania kredytów, co wynika z § 12 ust. 3 i 4 umowy. Z drugiej strony wskazał, że Umowa oraz Regulamin nie zawierają algorytmu, według którego Bank powinien ustalać kurs sprzedaży CHF, co pozwala na jednostronne ustalanie tego kursu przez kredytodawcę. Przy takiej konstrukcji umowy konsumenci nie wiedzą, według jakiego algorytmu Bank dokonuje obliczenia wysokości poszczególnych rat, a tym samym nie mogą zweryfikować, czy to obliczenie jest poprawne, przez co są całkowicie podporządkowani ustaleniom dokonywanym przez Bank.

Sąd Okręgowy ocenił, że takie rozwiązanie jest niewątpliwie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco naruszając interesy powoda. Ponieważ pozwany Bank nie wykazał, żeby to rozwiązanie zostało indywidualnie uzgodnione z powodem, Sąd okręgowy uznał, że stanowi ono niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385 [1] k.c. Wskazał, że u podstaw takiej kwalifikacji leży przyznanie kredytodawcy nieograniczonej swobody w kształtowaniu wysokości rat kredytowych, a nie ustalenie, czy Bank skorzystał z tej możliwości, żeby pobierać raty rzeczywiście zawyżone w stosunku do obiektywnych kursów rynkowych. Mimo to Sąd ten stwierdził, że wbrew powodowi istnienie takiej klauzuli nie skutkuje jednak nieważnością całej umowy.

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że stanowisko powoda zostało oparte na nieprawidłowym założeniu, że istnienie niedozwolonego postanowienia umownego (klauzuli abuzywnej) w rozumieniu art. 385[1] k.c., na żądanie należycie poinformowanego konsumenta skutkuje nieważnością całej umowy, która taką klauzulę zawiera. Sąd Okręgowy ocenił, że taki automatyzm nie występuje.

Dalej Sąd ten stwierdził, że wprawdzie nie może zmienić niedozwolonej klauzuli umownej, to jednak w sytuacji, gdy dany element umowy stanowi odrębne zobowiązanie, które może być przedmiotem zindywidualizowanego badania, sąd może usunąć tylko to zobowiązanie. Przy dokonywaniu oceny, czy mamy do czynienia z takim odrębnym zobowiązaniem nie jest istotny sposób jego redakcji, co w praktyce oznacza, że na przykład usunięcie klauzuli niedozwolonej polegającej na zawyżeniu odsetek za zwłokę może polegać na redukcji zawyżonych odsetek do wysokości odsetek zwykłych, to jest bez konieczności unieważnienia całej umowy bądź wyeliminowania z niej postanowień dotyczących obowiązku płacenia jakichkolwiek odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia.

Sąd Okręgowy ocenił, że mamy do czynienia z wyraźnym podziałem dychotomicznym umów zawierających klauzule abuzywne, na umowy, których wykonanie po usunięciu takiej klauzuli jest możliwe i które mogą obowiązywać oraz umowy których wykonanie po usunięciu klauzuli abuzywnej nie jest możliwe i które nie mogą obowiązywać. W obecnym stanie prawnym ustalenie nieważności umowy jest dopuszczalne tylko w tym drugim przypadku. Z uwagi na wymóg bezpieczeństwa prawa regulującego prowadzenie działalności gospodarczej uznanie za nieważne na żądanie konsumenta automatycznie wszystkich umów zawierających klauzule abuzywne byłoby możliwe dopiero po przyjęciu

stosownie do art. 8 i art. 8a dyrektywy 93/13 odpowiednich przepisów prawa polskiego pozwalających na zapewnienie wyższego standardu ochrony konsumentów.

Kontynuował, że po usunięciu zawartej w § 21 pkt 3 Regulaminu klauzuli abuzywnej pozwalającej Bankowi na arbitralne ustalanie wysokości kursu sprzedaży franka szwajcarskiego umowa może nadal obowiązywać. Po takim usunięciu powstaje luka podobna do tej, jaka istnieje wówczas, gdy umowa kredytowa w ogóle nie wskazuje kursu według którego powinna nastąpić spłata kredytu. Skonkludował, że w razie istnienia takiej luki, stosownie do art. 358 § 2 k.c., ma zastosowanie kurs średni ogłaszany przez Narodowy Bank Polski.

Tym samym Sąd Okręgowy wskazał, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie ma zatem przeszkód, by powód dokonywał spłaty kredytu po powyższym kursie. Uznał, że na zastosowanie tego rozwiązania pozwalają także przepisy dyrektywy 93/13.

W odniesieniu z kolei do ryzyka kursowego Sąd okręgowy wskazał, że powodowi został udzielony kredyt we frankach szwajcarskich, toteż jest ta waluta walutą zobowiązania i nie służy indeksacji zobowiązania wyrażonego w złotych. Sąd Okręgowy przyznał, że powód zdecydował się na kredyt we frankach szwajcarskich, ponieważ te kredyty były znacznie korzystniej oprocentowane od kredytów w złotych, jednak stwierdził, że nie wskazuje na to, że zaciągnięcie tego kredytu było skutkiem działań Banku niezgodnych z zadaniami współżycia społecznego, przy uwzględnieniu, że powód jest konsumentem. Przyjął, że powód zaakceptował ryzyko kursowe w zamian za korzystniejszą stopę oprocentowania niż stopa oferowana za typowy kredyt w złotych.

Dalej Sąd I instancji wskazał, że wydał wyrok w oparciu o dokumenty, których prawdziwości strony nie kwestionowały i które zostały ocenione w świetle zasad doświadczenia życiowego. Zeznania powoda oraz jego ojca M. C. (2) ocenił jako niewiarygodne przyjmując, że zostały one w całości podporządkowane osiągnięciu korzystnego wyniku procesowego. Powyższe zeznania uznał za przydatne tylko w zakresie służącym do potwierdzenia okoliczności bezspornych lub wynikających z dołączonych dokumentów. Wobec oddalenia powództwa Sąd Okręgowy uznał, za zbędne dopuszczenie dowodu z opinii biegłego zawnioskowane przez pozwanego w piśmie z 24 listopada 2021 r.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Okręgowy wydał na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Apelację od wskazanego wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1. pominięcie istotnych dla rozstrzygnięcia ustalonych faktów, wynikających z zebranego w sprawie materiału dowodowego, a to faktu, że:

- kredyt został powodowi udzielony w kwocie 71.653,11 CHF, podczas gdy powód faktycznie otrzymał kwotę 172.598,00 zł co stanowiło po przeliczeniu do waluty frank szwajcarski kwotę 70.718,34 CHF (zatem inną niż określona w umowie), a tym samym, że powód otrzymał kredyt w walucie PLN, zaś kwota kredytu była jedynie indeksowana do waluty CHF, co wynika z treści postanowienia § 1 ust. 1 w zw. z § 3 ust. 1 lit. c. umowy, a nawet jeśli uznać, że powód otrzymał kredyt w walucie CHF, to nie została ona określona w umowie, bowiem w rzeczywistości powód otrzymał kwotę inną niż określona umową,

- powód zawarł umowę kredytu denominowanego do waluty frank szwajcarski, a nie kredytu walutowego, a tym samym frank szwajcarski służył do indeksacji zobowiązania powoda, a nie stanowił waluty tego zobowiązania,

- powód z tytułu zawartej umowy otrzymał kwotę wyrażoną w walucie złotych polskich, a nie CHF,

- powód dokonywał spłaty kredytu także w walucie PLN, a tym samym frank szwajcarski służył do indeksacji zobowiązania powoda – do przeliczenia wysokości comiesięcznych rat;

2. naruszenie przepisu art. 6 k.c. poprzez wadliwe uznanie, iż pozwany bank wykazał, że zawarcie umowy pomiędzy stronami było zgodne z zasadami współzycia społecznego przy założeniu, że powód jest konsumentem, podczas gdy bank nie naprowadził żadnych wniosków dowodowych podważających zeznania powoda, jak i świadka, którzy to wskazują na działania sprzeczne z zasadami współzycia społecznego banku, poprzez brak należytych informacji ze strony Banku przed zawarciem umowy, jak i przez samo skonstruowanie umowy, która zawiera abuzywne postanowienia, jak i rozliczeń dokonuje według różnych kursów walut (kurs kupna i sprzedaży);

3. naruszenie przepisów art. 189 k.p.c., jak i art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. poprzez oddalenie powództwa powoda, w sytuacji gdy powód wykazał spełnienie wszystkich przesłanek określonych ww. przepisami i winien uzyskać wyrok zgodny z żądaniem pozwu (z uwagi na spełnienie przesłanek nieważności zawartej umowy), nadto Sąd I instancji w żaden sposób należycie nie uzasadnił dlaczego roszczenie powoda oparte na art. 189 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie, podczas gdy z treści uzasadnienia wywieść należy, iż powód, w ocenie Sądu I instancji, ww. interes prawny posiadał;

4. naruszenie przepisu art. 69 ust. 1, ust. 2 pkt 2) Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1-2. Poprzez ich niezastosowanie i pominięcie, że umowa nie określała rzeczywistej kwoty kredytu, która była zależna od woli banku, który samodzielnie określał wskaźnik waloryzacyjny – tj. kwotę kredytu podlegającą wypłacie w PLN, według zasad określonych wyłącznie przez bank, nadto poprzez pominięcie przez Sąd, iż kwota wypłaconego kredytu po przeliczeniu na walutę CHF, nie stanowiła kwoty określonej w umowie, a tym samym nieoznaczenie kredytu podlegającego spłaceniu;

5. naruszenie przepisu art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1-2 k.c. poprzez ich niezastosowanie i pominięcie, iż poprzez zastosowanie klauzul przeliczeniowych w umowie pozwany rażąco naruszył i przekroczył granice swobody umów, a tym samym umowa powinna zostać uznana za nieważną jako sprzeczna z zasadami współzycia społecznego;

6. naruszenie przepisu art. 385¹ k.c. poprzez nieuznanie klauzuli zawartej w § 1 ust. 1 w zw. z § 3 ust. 1 lit. c umowy za abuzywne, nawet przy założeniu, iż jest to postanowienie określające główne świadczenie stron, przy czym nie zostało sformułowane jednoznacznie, zaś rażąco narusza interesy powoda jako konsumenta, nadto sprzeczne jest z dobrymi obyczajami, przy jednoznacznym uznaniu za taką klauzulę – klauzulę przeliczeniową co do spłat rat kredytu;

7. naruszenie przepisów art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 05.04.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w zw. z art. 358 § 2 k.c. poprzez wadliwe uznanie, że postanowienia zawartej umowy można uzupełniać i tym samym wadliwe uznanie, iż można zmienić postanowienia zawartej umowy;

8. naruszenie przepisu art. 233 §1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz niedokonanie wszechstronnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w sposób opisany w apelacji, w szczególności przez:

- wadliwe uznanie zeznań powoda, jak i świadka M. C. (2) za niewiarygodne, w sytuacji gdy wiarygodności tej nie podważyły żadne inne dowody przeprowadzone w sprawie, w szczególności zaś pozwana nie zaoferowała żadnego dowodu osobowego celem wykazania, jak miał wyglądać proces zawarcia umowy kredytowej, a w szczególności by wyglądał inaczej niż zeznał powód i świadek, a tym samym brak podstaw do uznania, iż ich zeznania są niewiarygodne,

- wadliwe uznanie, iż to powód winien w całości ponosić ryzyko kursowe związane z zawarciem umowy, w sytuacji gdy z żadnych dowodów zgromadzonych w sprawie (w szczególności z zawartej umowy) nie wynika, by informacje związane z ryzykiem i zawarta umową były przez pozwany bank w sposób należyty wyjaśnione, by powód – konsument, o tym ryzyku został należycie (jakkolwiek) poinformowany,

- wadliwe uznanie, że powód winien ponosić ryzyko kursowe tylko z samego faktu podpisania umowy, w której zawarto oświadczenie o akceptacji postanowień Regulaminu,

- wadliwe uznanie, iż to nie konsument decyduje w zakresie woli związania zawartą umową, a tym samym, iż z samej woli konsumenta umowa nie może uznana za nieważną,

- wadliwe uznanie, iż zawarta umowa nie zawiera klauzul abuzywnych skutkujących jej nieważnością, jak i nie jest nieważna z powodu naruszenia przepisu art. 69 Prawa bankowego, jak i art. 353¹ k.c., a w konsekwencji oddalenie powództwa niniejszej sprawie.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez: 1. ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) zawarta dnia 27 stycznia 2006 r pomiędzy M. C. (1), a (...) BANK (...) S.A. (obecnie (...) BANK (...) S.A) jest nieważna; 2. zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej kwot: a) 28.480,70 zł, b) 27.966.65 CHF, wraz z odsetkami za opóźnienie, liczonymi od każdej z ww. kwot od dnia 29.09.2020 r. do dnia zapłaty, c) 2.085,28 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty; 3. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania w I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości; ewentualnie, w przypadku uwzględnienia, w całości lub w części, wniosku zawartego w pkt 1.2.b lub 1.2.c petitum apelacji, wniósł o zastrzeżenie w wyroku, że zapłata zasądzonej należności w zakresie poszczególnych kwot odpowiadających wysokości kolejnych rat kredytowych składających się na roszczenie strony powodowej, nastąpi w walucie polskiej, według kursów średnich CHF ogłaszanych przez NBP obowiązujących każdorazowo w dniach uiszczenia na rzecz pozwanego przez stronę powodową każdej z rat kapitałowo-odsetkowych składających się na kwotę żadaną w pkt 1.2.b lub 1.2.c. petitum apelacji; zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty. Wniósł też o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości w celu ustalenia wysokości średnich rynkowych kosztów pozyskania środków pieniężnych w kwocie 172.598,00 PLN w dacie zawarcia umowy, z uwzględnieniem analogicznych jak w umowie warunków spłaty (dat spłat poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych i ich wysokości) licząc od dnia uruchomienia kredytu celem wykazania ww. okolicznościami skutków ewentualnego uwzględnienia przez Sąd żądania stwierdzenia nieważności umowy oraz pełnego poinformowania strony powodowej o konsekwencjach powyższego przed odebraniem od niej oświadczenia w przedmiocie świadomości i wyrażenia zgody na stwierdzenie (choćby przesłankowo) stwierdzenia nieważności umowy, ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia wniosku pozwanego sformułowanego w punkcie 2 petitum odpowiedzi na apelację, wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu finansów i bankowości w celu ustalenia następujących faktów: a) kosztów wyrażonych w walucie PLN, jakie musiałaby ponieść strona powodowa celem nabycia waluty CHF na poczet spłaty poszczególnych rat kredytu wynikających z umowy bezpośrednio w walucie CHF, a objętej żądaniem apelacji, przy uwzględnieniu średnich rynkowych kursów sprzedaży waluty CHF stosowanych w dniach spłaty poszczególnych rat kredytu w transakcjach z klientami detalicznymi przez innych kreatorów rynku finansowego w Polsce, w tym przez inne banki; b) kwoty pieniężnej wyrażonej w walucie CHF, jaką strona powodowa mogłaby nabyć za kwotę PLN ustaloną przez biegłego wg punktu a) powyżej, w dniu sporządzenia opinii, przy zastosowaniu średnich rynkowych kursów sprzedaży waluty CHF obowiązujących w tym dniu, a stosowanych w transakcjach z klientami detalicznymi przez innych kreatorów rynku finansowego w Polsce, w tym przez inne banki,

- celem ustalenia wysokości ewentualnej nienależnej korzyści odniesionej przez pozwanego kosztem strony powodowej na skutek spłaty części rat kredytu bezpośrednio w walucie CHF, a to z uwagi na ewentualną nieważność umowy.

Wniósł też, na wypadek gdyby Sąd uznał, że udzielony stronie powodowej przez pozwanego kredyt jest kredytem denominowanym (pomimo faktu, iż kształt oraz treść postanowień zawartej przez strony umowy świadczy jednoznacznie o walutowym, a nie denominowanym charakterze kredytu), o zawieszenie niniejszego postępowania do czasu wydania przez skład całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego uchwały w postępowaniu toczącym się pod sygn..

akt III CZP 25/22 (wcześniej III CZP 11/21) w przedmiocie rozstrzygnięcia zagadnień prawnych przedstawionych we wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2021 r. dotyczących problematyki kredytów denominowanych i indeksowanych w walutach obcych, z uwagi na fakt, że rozstrzygnięcie niniejszej sprawy zależy od wyniku ww. postępowania oraz treści podjętego tam rozstrzygnięcia, tj. na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 87 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. ustawy o Sądzie Najwyższym, ewentualnie wniesiono o niewyznaczenie terminu rozprawy do czasu wydania przez Sąd Najwyższy uchwały w ww. sprawie.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje

Apelacja powoda okazała się w znacznej mierze zasadna, co doprowadziło do wydania wyroku reformatoryjnego, chociaż nie wszystkie zarzuty wywiedzione w apelacji można było podzielić.

Zgodnie z art. 15zsz1 ust. 1 pkt 4 ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2095 z późn. zm.) w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu (...)19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów k.p.c. w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego; prezes sądu może zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów, jeśli uzna to za wskazane ze względu na szczególną zawilgość lub precedensowy charakter sprawy. Niniejsza sprawa rozpoznana została w składzie jednoosobowym, bowiem nie spełniała wskazanych wyżej przesłanek uzasadniających powiększenie składu sądu.

Poprzedzając dalsze rozważania należy zaznaczyć, że postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, że sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebrany w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07). Innymi słowy, Sąd Odwoławczy może - bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów ponownie dokonać oceny prawnej w sprawie, a jeżeli dostrzeże naruszenia prawa materialnego, powinien je naprawić, niezależnie od tego, czy zostały wyknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia. Jest jasne, że nienaprawienie tych błędów byłoby równoznaczne ze świadomym ich powieleniem w postępowaniu rozpoznawczym na wyższym szczeblu instancji, czego - zważywszy na istotę wymiaru sprawiedliwości i cele postępowania odwoławczego - nie można zaaprobować.

Jednocześnie wskazać należy, że z obowiązku ustanowionego przez art. 378 § 1 k.p.c. nie wynika konieczność osobnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji, lecz wystarczające jest odniesienie się do nich w sposób wskazujący, że zostały one przez Sąd drugiej instancji rozważone (np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 marca 2010 roku, sygn. akt V CSK 269/09; z dnia 26 kwietnia 2012 roku, sygn. akt III CSK 300/11).

Odnosząc się konkretnie do apelacji strony powodowej w pierwszej kolejności należy rozważyć zarzuty dotyczące poprawności ustaleń faktycznych i postępowania dowodowego, bowiem dopiero przesądzenie o poprawności procesu stosowania prawa w tej płaszczyźnie, ewentualnie uzupełniające lub korygujące działania w tym zakresie, pozwolą na ocenę zastosowania prawa materialnego.

Apelujący główny zarzut dotyczący prawa procesowego odniósł do treści art. 233 § 1 k.p.c., zarzucając jego naruszenie. Powód zarzucił błędne przyjęcie przez Sąd I instancji, że zeznania powoda jak i świadka M. C. (2) (ojca powoda) są niewiarygodne. Zeznań tych nie podważały inne dowody w sprawie, ponadto pozwany bank nie wnosił o

przeprowadzenie dowodów pozwalających w inny sposób, niż wynikający z wskazanych zeznań, opisać proces zawarcia wskazanej przez powoda umowy kredytowej.

Zgodzić się należy także zarzutem wadliwego uznania, że konsument winien ponosić ryzyko kursowe i o tym ryzyku został należycie poinformowany, przy czym należy zastrzec, że zarzut ten odnosi się do sfery prawa materialnego. Problem udzielenia konsumentowi rzetelnych informacji, w tym w zakresie ryzyka kursowego wiąże się z wymogiem przejrzystości warunków umownych, wynikającym z art. 4 ust. 2 i art. 5 Dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej jako: „Dyrektywa 93/13/EWG”). Nie można zawężyć tego wymogu do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej (podobnie w wyrokach z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai, C#26/13, EU:C:2014:282, pkt 71, 72; a także z dnia 9 lipca 2015 r., Bucura, C#348/14, niepublikowany, EU:C:2015:447, pkt 52). Także w wyroku z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, TSUE stwierdził, że wymóg, zgodnie z którym warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (tak również w wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C-609/19). Ponieważ ustanowiony przez wskazaną dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (por. wyrok TSUE z dnia 3 marca 2020 r., Gómez del Moral Guasch, C-125/18, EU:C:2020:138, pkt 50 i przytoczone tam orzecznictwo). Szczególne znaczenie przedstawiają wyjaśnienia dotyczące ryzyka dla kredytobiorcy związanego z silną deprecjacją środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, oraz wzrost zagranicznej stopy procentowej (zob. wyrok TSUE z dnia 20 września 2018 r., OTP Bank i OTP Faktoring, C-51/17, EU:C:2018:750, pkt 74 i przytoczone tam orzecznictwo). Dla spełnienia wymogu przejrzystości informacje przekazane przez przedsiębiorcę powinny umożliwić przeciętnemu konsumentowi, właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu, nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą płatniczą może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumienie, w ramach zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej, rzeczywistego ryzyka, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie, względem waluty rozliczeniowej.

Omawiana kwestia powinna zostać rozpatrzona w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (zob. podobnie wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., Matei, C#143/13, EU:C:2015:127, pkt 75). Ponadto TSUE w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., C-609/19, powołując się na treść artykułu 5 Dyrektywy 93/13/EWG stwierdził, że wszelkie wątpliwości co do treści warunku należy interpretować na korzyść konsumenta. Trybunał dodał, że konsument musi mieć podane wszystkie informacje mogące mieć wpływ na zakres jego obowiązków i pozwalające mu ocenić między innymi całkowity koszt kredytu. Musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu indeksowanego czy denominowanego ponosi pewne ryzyko kursowe, a przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy.

W/w wymogi informacyjne TSUE potwierdził również w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., C – 776/19, powtarzając tezy powołane wyżej, podkreślił, że wymóg przejrzystości warunków umowy, w tym w zakresie ryzyka kursowego, jest spełniony, jeżeli przedsiębiorca dostarczy konsumentowi wystarczających informacji pozwalających na to, aby przeciętny konsument był w stanie oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsekwencje

ekonomiczne – potencjalnie istotne – takich warunków dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania tej umowy. Również w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., C – 776/19, w punkcie 86 TSUE wskazał, że to przedsiębiorca jest co do zasady zobowiązany do wykazania przed sądem prawidłowego wykonania ciężących na nim obowiązków przedumownych i umownych związanych w szczególności z wymogiem przejrzystości warunków umownych wynikającym w szczególności z art. 4 ustęp 2 Dyrektywy 93/13/EWG.

Nie spełniało kryterium rzetelności poprzestanie na odebraniu oświadczenia, że kredytobiorca jest świadomy ryzyka kursowego. Z treści takiego oświadczenia nie wynika, o czym konsument został pouczony oraz jak ewentualnie rozumie mechanizm działania ryzyka kursowego w aspekcie umowy, którą zawarł. Niewątpliwie pomiędzy Bankiem a powodem, jako konsumentem, istniała nierównowaga informacyjna w zakresie ryzyka kursowego (możliwej zmiany kursu waluty, w tym możliwości znacznej deprecjacji waluty polskiej do CHF), albowiem Bank, jako profesjonalista, wiedział lub powinien wiedzieć, że co do zasady kurs waluty PLN do CHF może ulec znacznej zmianie (deprecjacji). W umowie łączącej strony lub innych dokumentach związanych z umową próżno szukać postanowień, które jasno i w sposób zrozumiały tłumaczyłyby powodowi, na czym polega ryzyko kursowe związane z umową powiązaną z walutą obcą – tu CHF – i w jaki sposób to ryzyko kursowe może wpłynąć na zakres jego zobowiązania, jako kredytobiorcy, a więc że kredytobiorca musi się liczyć z tym, że rata kredytu i saldo kredytu może wzrosnąć w sposób nieograniczony co do wysokości – bo do tego może doprowadzić wprowadzenie do umowy klauzuli waloryzacyjnej (klauzuli walutowej).

W celu przekonania, że kwestionowane przez powoda postanowienia umowy kredytu nie są postanowieniami abuzywnymi z uwagi na niedopełnienie obowiązku informacyjnego i będące tego skutkiem narażenie konsumenta na nieograniczone ryzyko kursowe, pozwany powinien był przekazać powodowi w sposób zrozumiały i jasny, że z kredytem powiązaniem z walutą obcą wiąże się nieograniczone ryzyko kursowe, czyli niebezpieczeństwo, że wysokość raty kredytu na skutek niekorzystnych zmian kursu CHF do waluty polskiej może ulec zmianie w sposób nieograniczony co do wysokości, bez górnej granicy wzrostu. Nie można podzielić argumentu, że takie zobowiązanie po stronie Banku nie było uzasadnione lub że Bank nie mógł przewidzieć takiej deprecjacji waluty polskiej. Kredyt wskazany w pozwie był długoterminowy, zatem powód został narażony na ryzyko kursowe przez cały okres jego obowiązywania.

W konsekwencji należy stwierdzić, że w przypadku klauzul nakładających na konsumenta ryzyko niekorzystnych zmian kursowych przedsiębiorca powinien przedstawić dokładne i wystarczające informacje odnośnie ryzyka kursowego, pozwalające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny ryzyka potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania tej umowy (por. postanowienie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 6 grudnia 2021 roku, C-670/20). Słusznie zwrócił na to też uwagę Sąd Okręgowy.

Chodzi o przedstawienie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążącego się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Tym samym przedmiotem oceny sądu rozpoznającego sprawę jest to, czy przedsiębiorca przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma kwestionowany w sporze warunek dla ich zobowiązań finansowych (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 roku, C-186/16, ZOTSiS 2017, nr 9, poz. I-703).

Pozwany powinien więc przytoczyć i wykazać w niniejszej sprawie, jakie konkretnie dane i w jaki sposób opracowane, udostępnił powodowi przed zawarciem umowy. Wykazać też winien, że zakres informacji dotyczących ryzyka kursowego i jego wpływu na wartość zobowiązania powodów odpowiadał wiedzy posiadanej przez pozwanego bank w chwili zawierania umowy. Dopiero taki materiał procesowy mógł dawać podstawę oceny, że dane te, z perspektywy wzorca konsumenta rozsądnego i uważnego, były wystarczające dla wypełnienia obowiązku określonego w art. 5 w związku z art. 4 ust 2 Dyrektywy 93/13/EWG. Pozwany, obciążony ciężarem dowodu, nie przedstawił w sprawie danych pozwalających na przyjęcie, że klauzule dotyczące omawianych w tym miejscu kwestii zostały sporządzone

z zachowaniem opisanych wzorców przejrzystości. Nie wykazał, że powód został należycie poinformowany o ryzyku walutowym związanym z zaciąganiem zobowiązaniem.

Rację ma więc powód, że sposób poinformowania go o ryzyku kursowym przez Bank nie był należyty, to doprowadziło do sytuacji, że nie posiadał on świadomości ryzyka jakie niesie za sobą przeliczenie udostępnionej mu kwoty, a przede wszystkim rat spłaty, do waluty obcej, a więc konieczność uwzględnienia ryzyka kursowego, którego charakter i zasięg nie został właściwie objęty informacjami przedstawionymi powodowi przez Bank będący poprzednikiem prawnym pozwanego.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił i wskazał w treści uzasadnienia, że stosownie do § 21 pkt 3 Regulaminu udzielania kredytów hipotecznych, w przypadku kredytów w walutach obcych, raty spłat przeliczane są na złote, według ostatniej tabeli kursów ogłoszonej przez Bank w dniu jej wymagalności, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut (natomiast kwota kredytu przy zastosowaniu kursu kupna waluty denominacji, co samo w sobie wskazuje na wykorzystywanie silniejszej pozycji Banku poprzez narzucania niższego kursu franka szwajcarskiego przy udostępnianiu powodowi kapitału, niż kurs stosowany do obliczenia wysokości poszczególnych rat spłaty).

Niezależnie od powyższego umowa wskazana w pozwie, ani Regulamin będący jej integralną częścią, nie zawierają algorytmu, według którego Bank powinien ustalać kurs sprzedaży CHF, co pozwala na jednostronne ustalanie tego kursu przez kredytodawcę. Przy takiej konstrukcji umowy konsumenci nie wiedzą, według jakiego algorytmu Bank dokonuje obliczenia wysokości poszczególnych rat, a tym samym nie mogą zweryfikować, czy to obliczenie jest poprawne, przez co są całkowicie podporządkowani ustaleniom dokonywanym przez Bank. Takie rozwiązanie niewątpliwie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco naruszając interesy powoda. Ponieważ nadto pozwany Bank nie wykazał, żeby to rozwiązanie zostało indywidualnie uzgodnione z powodem, należy uznać, że stanowi niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Dla porządku należy przypomnieć, że w § 12 umowy w ustępie 3 postanowiono, że w sprawach nieuregulowanych niniejszą umową mają zastosowanie postanowienia „Regulaminu udzielania kredytu hipotecznego dla klientów indywidualnych w (...) Bank (...) S.A., którego znajomość kredytobiorca potwierdza podpisem na niniejszej umowie oraz oświadcza, że wyraża zgodę na włączenie postanowień w nim zawartych do treści umowy.

Zaś § 21 pkt 3 Regulaminu Udzielania Kredytów stanowi, że w przypadku kredytów w walutach obcych, raty spłat przeliczane są na złote, według ostatniej tabeli kursów ogłoszonej przez Bank w dniu jej wymagalności, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut.

Trzeba zauważyć, że sposób ustalania kursu sprzedaży, określony w § 21 pkt 3 Regulaminu Udzielania Kredytów wywołuje kontrowersje w przedmiocie oceny, czy stanowi on w całości klauzulę abuzywną w rozumieniu art. 385¹ k.p.c., a to z uwagi na zagadnienie możliwości podziału tego postanowienia, przez co dokonywać oceny, czy dany, poszczególny element kształtowania postanowienia umownego w jego całości (tu: wyznaczającego poziom kursu przeliczenia kwot wypłaty i spłaty kredytu na walutę denominacji) stanowiąc klauzulę niedozwoloną, może być wyeliminowany bez usunięcia całości postanowienia umownego.

Sąd Apelacyjny nie dostrzega takich możliwości. Wskazane postanowienia określają warunki umowne, których istota i znaczenie zostałyby zmienione poprzez wskazany zabieg, co z kolei oznaczałoby, że dokonana została, bez udziału powoda, zmiana umowy, określając na nowo jej treść. Na powyższe wskazuje wydany w dniu wydania wyroku tutejszego Sądu w niniejszej sprawie wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie E.K. i in. przeciwko D.B.P. i M., sygnatura C-80/21, zgodnie z którym art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym sąd krajowy może stwierdzić nieuczciwy charakter nie całości warunku umowy zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, lecz jedynie elementów tego warunku, które nadają mu nieuczciwy charakter, w związku z czym warunek ten pozostaje, po usunięciu takich elementów, częściowo skuteczny, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego

warunku, który ma wpływ na jego istotę, czego zweryfikowanie należy do sądu odsyłającego (por. także wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 marca 2019 roku, EU:C:2019:250 - pkt 64).

Stanowisko to jest rozwinięciem wyrażonego w poprzednim wyroku TSUE, z dnia z dnia 29 kwietnia 2021 roku, C-19/20. Orzeczenie to wprost nie udzielało odpowiedzi, czy należy utrzymać częściowo postanowienie umowy w mocy po wyeliminowaniu jej elementu niedozwolonego, natomiast podało wskazówki – czym ma się kierować sąd odsyłający przy ocenie dopuszczalności zastosowania takiego rozwiązania. Poprzez odesłanie do przykładów wynikających z wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 7 sierpnia 2018 roku, C-96/16 i z dnia 26 marca 2019 roku, C-70/17, stwierdzono w umawianym orzeczeniu, że wykładni art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG należy dokonywać w ten sposób, że z jednej strony nie stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy zniechęcający cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru, z drugiej strony przepisy te stoją na przeszkodzie temu, by sąd odsyłający usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do tego sądu.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy nieprawidłowo uznał, że brak było podstaw do przyjęcia, że umowa kredytowa jest nieważna oraz do zasądzenia zwrotu na rzecz powoda nienależnego świadczenia. Sąd Apelacyjny doszedł do odmiennych wniosków. W ocenie Sadu II instancji pozwany Bank nie dopełnił obowiązków informacyjnych wobec konsumenta, nadto Bank przyznał sobie dowolność w kształtowaniu obowiązków konsumenta w zakresie spłat rat kredytu, szczególnie poprzez zastosowanie dowolnych klauzul przeliczeniowych, zależnych tylko od Banku. Niedozwolone warunki umowne dotyczyły głównych świadczeń stron, a przy tym nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, toteż skutek ich braku ich indywidualnego uzgodnienia z powodem oraz wobec przyjęcia, że naruszają one dobre obyczaje, należało przyjąć je za niewiążące, co jednocześnie skutkuje przyjęciem, że umowy stron nie da się utrzymać. Zgodnie z powołanym w poprzednim akapicie wyrokiem TSUE z dnia 8 września 2022 roku, C-80/21, art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym sąd krajowy może, po stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku znajdującego się w umowie zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, który pociąga za sobą nieważność tej umowy w całości, zastąpić warunek umowny, którego nieważność została stwierdzona, albo wykładnią oświadczenia woli stron w celu uniknięcia unieważnienia tej umowy, albo przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, nawet jeśli konsument został poinformowany o skutkach nieważności tejże umowy i zaakceptował je.

Trzeba dodać, że stanowisko powoda nie pozostawia wątpliwości, iż zdaje on sobie sprawę z konsekwencji uznania wskazanej przez niego umowy za nieważną, również poprzez możliwość wystąpienia przez Bank z roszczeniami wobec powoda na tle tej umowy, toteż nie było konieczności specjalnego pouczenia powoda o tych konsekwencjach i wskazywania na możliwość wnioskowania o odstąpienia od przyjęcia, że umowa wskazana w pozwie jest nieważna. Powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, od samego początku podtrzymywał żądanie zasądzenia roszczenia, jako skutku nieważności zawartej przez niego umowy kredytu. Jest on więc świadomy ewentualnych konsekwencji uznania za nieważną umowy łączącą strony postępowania. W ten sposób dostatecznie jasno wyraził swoją wolę braku zgody na utrzymanie w mocy umowy zawierającej nieuczciwe warunki umowne.

Nie budzi wątpliwości, że powód w ramach spornej umowy jest konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c. Z tego względu do oceny postanowień umowy kredytowej znajduje zastosowanie art. 385¹ § 1 k.c. Obecny kształt tego przepisu został nadany ustawą z dnia 2 marca 2000 roku o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz. U. z 2000 roku, nr 22, poz. 271 ze zm.). Ustawa ta wdrożyła między innymi powoływaną już wielokrotnie Dyrektywę 93/13/EWG. Ścisły związek art. 385¹–385³ k.c. z przepisami Dyrektywy 93/13/EWG wiąże się z koniecznością uwzględnienia przy wykładni i stosowaniu tych przepisów prawa UE (zwłaszcza art. 3, 4 i 6 dyrektywy 93/13/EWG oraz załączników do niej) oraz dotyczącego go znacznego dorobku

orzecniczego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej - art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. koresponduje z art. 3 ust. 1 powołanej Dyrektywy, art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. z jej art. 4 ust. 2, art. 385¹ § 3 k.c. z art. 3 ust. 2 zdanie pierwsze Dyrektywy, a art. 385¹ § 4 k.c. z jej art. 3 ust. 2 zdanie trzecie.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że badanie, czy dane postanowienie umowne, jako niedozwolone (abuzywne), nie wiąże konsumenta, jest procesem dwuetapowym. Po pierwsze (art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.) należy stwierdzić, czy postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (przesłanka pozytywna) oraz nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem (przesłanka negatywna). Oba te warunki muszą zostać spełnione kumulatywnie. A contrario, konsumenta będzie wiązało postanowienie kształtujące jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające jego interesy, ale indywidualnie z nim uzgodnione (wystąpienie przesłanki negatywnej), oraz postanowienie nieuzgodnione indywidualnie z konsumentem, ale kształtujące jego prawa i obowiązki w sposób zgodny z dobrymi obyczajami, nienaruszające rażąco jego interesów (brak przesłanki pozytywnej). Jeżeli spełniona została przesłanka pozytywna i jednocześnie nie występuje przesłanka negatywna, należy przejść do etapu drugiego. W świetle art. 385¹ § 1 k.c. (zdanie drugie) nawet postanowienie kształtujące prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające jego interesy i nieuzgodnione z nim indywidualnie, będzie wiązało konsumenta, jeśli określa główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, oraz zostało sformułowane w sposób jednoznaczny. Tylko łączne spełnienie dwóch ostatnich przesłanek będzie skutkowało przyjęciem, że występuje wyjątek od zasady, tj. że postanowienie wiąże konsumenta pomimo spełnienia warunków z art. 385¹ § 1 k.c. (zdanie pierwsze).

Sąd pierwszej instancji trafnie przyjął, że sporne postanowienia umowne podlegają ocenie z perspektywy art. 385¹ § 1 k.c., który musi być odczytywany w kontekście art. 3 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG – jednakże końcowej oceny prawnej Sądu Okręgowego nie sposób podzielić. Zgodnie z tym przepisem warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, uznaje się za nieuczciwe, jeśli stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Użyte tutaj pojęcie dobrej wiary definiowane jest w preambule do Dyrektywy 93/13/EWG. Stwierdza się tam, że przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta (sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia). W judykaturze wyjaśnia się, że sąd krajowy musi w tym zakresie sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, że konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych.

Tak rozumiane pojęcie dobrej wiary (w znaczeniu obiektywnym) tworzy podstawę do wykładni (w myśl opisanych wyżej zasad), zgodnej z klauzulą dobrych obyczajów, normy art. 385¹ k.c., jako transponującej do systemu krajowego regulację art. 3 Dyrektywy 93/13/EWG. Z kolei pojęciu rażącego naruszenia interesów konsumenta, użytemu w regulacji krajowej, odpowiada klauzula znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron, ze szkodą dla konsumenta, jako wyniku (skutku) zastosowania niedozwolonego warunku umownego. Przyjmuje się w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, że taka sytuacja zachodzi w przypadku nałożenia na kredytobiorcę nieograniczonego ryzyka kursowego (zob. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 10 czerwca 2021 roku, C-776/19), o czym już była mowa wyżej. Badanie istnienia tej przesłanki nie może się ograniczać jedynie do „ekonomicznej oceny o charakterze ilościowym, dokonywanej w oparciu o porównanie z jednej strony całkowitej kwoty transakcji będącej przedmiotem umowy, a z drugiej strony kosztów, które zgodnie z tym warunkiem obciążają konsumenta”. Znacząca nierównowaga może wynikać już z samego faktu wystarczająco poważnego naruszenia sytuacji prawnej, w której konsument, jako strona danej umowy, znajduje się na mocy właściwych przepisów krajowych, czy to w postaci ograniczenia treści praw, które zgodnie z rzezonymi przepisami przysługują mu na podstawie tej umowy, czy przeszkody w ich wykonywaniu, czy też nałożenia na niego dodatkowego

obowiązku, którego nie przewidują przepisy krajowe (por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 roku, C-621/17, EU:C:2019:820, pkt 51).

W świetle Dyrektywy 93/13/EWG warunek znajdujący się w obarczonej ryzykiem umowie, zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, należy uznać za nieuczciwy także wówczas, gdy w okolicznościach towarzyszących zawarciu umowy i występujących w chwili jej zawarcia warunek ten może spowodować znaczącą nierównowagę wynikających z tej umowy praw i obowiązków stron w trakcie wykonywania tej umowy. Przesłanka określona w art. 3 powołanej Dyrektywy zaistnieje także wówczas, gdy wspomniana nierównowaga może wystąpić tylko wtedy, gdy zachodzą pewne okoliczności, a w innych okolicznościach wspomniany warunek mógłby przynieść korzyść konsumentowi (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 27 stycznia 2021 roku, C-229/19).

Przesłankę tą należy więc badać w kontekście wszystkich okoliczności, o których mowa w art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG, a więc w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy, ale z perspektywy chwili orzekania. Okolicznościami objętymi regulacją art. 4 ust. 1 tej Dyrektywy są więc takie okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowy może wprowadzać nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron, która ujawni się dopiero w trakcie wykonywania rzeczonyj umowy (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 27 stycznia 2021 roku, C-229/19 i powołane tam orzecznictwo).

W badanej sprawie podstawowe znaczenie, z punktu widzenia oceny prawidłowości rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku, ma kwestia oceny abuzywności klauzuli ryzyka walutowego, gdyż to z powyższym niedozwolonym postanowieniem umownym należy wiązać skutek w postaci ustalenia nieważności umowy kredytu i konieczności zasądzenia na rzecz powoda dochodzonego przez nich świadczenia pieniężnego. Przypomnieć zatem należy, że klauzula ryzyka walutowego jest immanentnie powiązana z klauzulą indeksacyjną, toteż nie jest trafnym poglądem nadający tym klauzulom charakter całkowicie odrębny, a tym samym powinność odrębnej oceny.

Biorąc pod uwagę powyższe wywody należy powtórzyć, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego, odnoszonego (denominowanego/indeksowego) do waluty obcej, klauzule przeliczeniowe oraz powiązane z nimi klauzule ryzyka walutowego określają główne świadczenie powoda (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2020 roku, I CSK 556/18). Z tego względu klauzule te charakteryzują umowę kredytową, wiążą się one bowiem z obciążeniem kredytobiorcy - konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (por. także wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 roku w sprawie C-186/1; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2018 roku w sprawie C- 51/17, pkt 68; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 roku w sprawie C-118/17, wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, pkt 44). Postanowienia te nie podlegają takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385 § 1 zd. 2 k.c.). W niniejszej sprawie warunek ten nie został spełniony.

Rozstrzygając, czy doszło do abuzywności postanowienia przeliczeniowego, jako określającego główny przedmiot umowy, należy ocenić, czy konsument na podstawie jego treści mógł oszacować kwotę, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości. W wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 18 listopada 2021 roku w sprawie C-212/20, wprost wskazano, że artykuł 5 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany/denominowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę.

W przypadku klauzuli indeksacyjnej sprzeczność z dobrymi obyczajami wynikać może z założenia na kredytobiorcę (ekonomicznie słabszą stronę umowy) w istocie nieograniczone ryzyko deprecjacji waluty polskiej w stosunku do

waluty obcej użytej dla „indeksacji” świadczenia. Powyższe działanie przedsiębiorcy nie ma żadnego uzasadnienia w świetle zasad lojalności kontraktowej (identyfikowanych w art. 3 Dyrektywy 93/13 jako zasady dobrej wiary) zwłaszcza jeśli opiera się o przewagę organizacyjną i informacyjną banku nad kontrahentem. To przedsiębiorca ponosi odpowiedzialność za lokowanie w swojej ofercie tego rodzaju ryzykownych dla konsumenta „produktów” bankowych. Nie można też pomijać kontekstu, jaki tworzy kreowane przez banki postrzeganie ich jako przedsiębiorców szczególnych – podmiotów zaufania publicznego, którzy nie tylko finansują zaspokojenie potrzeb lecz działają dla najlepiej pojętego interesu (dobra) klienteli („doradzają” przy wyborze sposobu finansowania w interesie klienta). Ten aspekt sytuowania się przedsiębiorców prowadzących przedsiębiorstwa -bankowe w strukturze rynku wiąże się ściśle z praktyką oferowania (wobec osób działających w zaufaniu do profesjonalizmu podmiotów świadczących usługi bankowe) rozwiązań ryzykownych ekonomicznie dla konsumenta, bez zachowania standardu informacyjnego, adekwatnego dla ryzyka ponoszonego przez kontrahenta. Zważywszy na długotrwałość stosunku kredytu, jego znaczącą kwotę zobowiązania dla sytuacji majątkowej konsumenta oraz zobrazowane w niniejszej sprawie skutki finansowe stosowania analogicznych klauzul, tego rodzaju zachowanie przedsiębiorcy (sprowadzające się do zaniechania zniwelowania przewagi informacyjnej na etapie zawarcia umowy), jako dotyczące istotnie życiowych interesów konsumenta, musi być uznane za naruszające klauzulę dobrych obyczajów.

Dysponujący potężnym zapleczem organizacyjno-technicznym bank jest jak najbardziej w stanie spełnić wymaganie w postaci uczciwego, rzetelnego i wyczerpującego poinformowania przyszłego kredytobiorcy o zakresie i rozmiarze ryzyka walutowego. Nie ma i nie miał natomiast obowiązku określić, choćby w przybliżeniu, jak w przyszłości rzeczywiście będą się kształtowały kursy poszczególnych walut. Takiej prognozy ze stuprocentową pewnością, czy choćby zbliżonym do niej stopniem prawdopodobieństwa, nie jest w stanie postawić żaden podmiot, bez względu na posiadany warsztat. Oprócz niezwykle skomplikowanych i przez to niemożliwych do przewidzenia zjawisk rynkowych, a także – co widać obecnie – pozarynkowych, na kursy walut wpływają także zachowania poszczególnych emitentów. Bank powinien był jednak rzetelnie, przejrzysto i wyczerpująco poinformować konsumenta o nakreślonym wyżej stanie rzeczy, w tym przedstawić pełną historię zmiany waluty a nie jedynie wybrany korzystny dla siebie okres.

W realiach niniejszej sprawy, wbrew wymaganiom uczciwości kontraktowej, pozwany bank zaniechał dokonania powyższych czynności. W tym miejscu należy odwołać się do przesłuchania powoda z którego wynika, że nie omawiano z nim postanowień umowy. Nie wytłumaczono pojęć spreadu, denominacji, czy indeksacji. Nie wyjaśniono, jak tworzony jest bankowy kurs franka szwajcarskiego, nie wskazano też, jak jest ustalana marża kupna i sprzedaży. Pozwany bank nie omówił z powodem ryzyka walutowego. W takim stanie rzeczy nie sposób uznać, że bank wywiązał się z ciążących na nim obowiązków informacyjnych.

Konstatacje te są równoznaczne ze stwierdzeniem, że ukształtowana przez pozwany bank treść łączącej strony umowy kredytu i niepełne wypełnienie obowiązków informacyjnych o możliwej rażącej dysproporcji świadczeń, przemawia za przyjęciem abuzywnego charakteru zawartych w umowie klauzul przeliczeniowych z uwagi na ich sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów powoda.

Dodatkowo wskazać również należy, że przesłuchanie strony powodowej oraz świadka, nie pozostawia wątpliwości, że umowa kredytu zawarta między stronami była typową umową adhezyjną. Wybór powoda ograniczał się do zaakceptowania warunków narzuconych przez pozwanego bądź do rezygnacji z zawarcia umowy. Warto odwołać się do art. 3 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG, z którego wynika wprost, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej.

Zastosowanie abuzywnej klauzuli ryzyka walutowego, integralnie powiązanej z klauzulą indeksacyjną, stanowi samoistną i wystarczającą przesłankę nieważności umowy w kontekście jurystycznym, tworzonym przez normy prawa materialnego interpretowane zgodnie z normami prawa europejskiego, tworzącymi system ochrony konsumenta. Jak już wzmiankowano, klauzula ryzyka walutowego (walutowa) oraz klauzula kursowa (spreadowa) stanowią elementy składające się na całościowy mechanizm indeksacyjny (klauzulę waloryzacyjną). Ze względu na ich ściśle powiązanie

nie jest dopuszczalne uznanie, że brak abuzywności jednej z tych klauzul skutkuje brakiem abuzywności całego mechanizmu indeksacyjnego. Innymi słowy wystarczy, że jedna z tych klauzul zostanie uznana za abuzywną, by cały mechanizm indeksacji został uznany za niedozwoloną klauzulę umowną.

Samo stwierdzenie nieuczciwego charakteru postanowienia umowy kredytu powinno wiązać się z zapewnieniem pełnej skuteczności praw konsumenta. Zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 sądy krajowe są, co do zasady, zobowiązane do stwierdzenia, że nieuczciwy warunek umowy nie znajduje zastosowania, oraz utrzymania umowy w mocy w pozostałym zakresie. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej celem tego przepisu nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa mogłaby co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2013 roku, C-415/11, pkt 45; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 roku, C-26/13, pkt 80 oraz wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 marca 2019 roku, C-70/17 i C-179/17, pkt 56 i 59). Ten ostatni wymóg jest spełniony, gdy dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem, że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy, bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego miernika. Z powyższego wynika, że art. 6 ust. 1 drugi człon zdania dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie, zgodnie z prawem wspólnotowym, na podstawie ustawodawstwa państw członkowskich (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 roku, Dziubak, C-260/18 - pkt, 40). W tym względzie Trybunał wielokrotnie podkreślał, że sądy krajowe nie są uprawnione do uzupełniania umowy poprzez zmianę treści takiego warunku (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 czerwca 2012 roku, C-618/10 - pkt 73; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 roku, C-26/13 - pkt 77 oraz wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 marca 2019 roku, C-70/17 i C-179/17 - pkt 53).

W warunkach niniejszej sprawy nie ma też podstaw do oceny, że ustalenie nieważności badanej umowy mogłoby wywołać dla powoda niekorzystne skutki.

Reasumując, z powyższych przyczyn Sąd odwoławczy, odmiennie niż uczynił to Sąd pierwszej instancji, uznał, że klauzula ryzyka walutowego i integralnie z nią powiązana klauzula przeliczeniowa są abuzywne, zaś ich wyeliminowanie prowadzi – wobec braku odmiennej decyzji kredytobiorcy – do nieważności zawartej przez strony umowy kredytu.

Eliminacja z treści umowy opisanych postanowień istotnie wpływa w niniejszej sprawie na treść stosunku zobowiązaniowego. Wskazać należy jednoznacznie, że postanowienia kształtujące prawa i obowiązki konsumenta naruszają jego interesy i dobre obyczaje, pozwany bank przyznał sobie zbyt daleko idącą dowolność w kształtowaniu tych praw i obowiązków klienta, ryzykiem kursowym obciążył słabszy podmiot, a ponadto nie sprostał obowiązkowi informacyjnym w zakresie ryzyka jakie podejmuje konsument.

Reasumując, z powyższych przyczyn Sąd odwoławczy, odmiennie niż uczynił to Sąd pierwszej instancji, uznał, że klauzula ryzyka walutowego i integralnie z nią powiązana klauzula przeliczeniowa są abuzywne, zaś ich wyeliminowanie prowadzi – wobec braku odmiennej decyzji kredytobiorcy – do nieważności zawartej przez strony umowy kredytu. Eliminacja z treści umowy opisanych klauzul istotnie wpływa w niniejszej sprawie na treść stosunku zobowiązaniowego. Klauzula indeksacyjna stanowi element konstrukcyjny umowy, który decydował o ukształtowaniu innych jej istotnych elementów. Kwestia ta z kolei znacząco odróżniała kredyt zawarty według wzorca objętego sporem od innych ofert rynkowych pozwanego banku i decydowała o jego atrakcyjności dla konsumentów.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny ustalił, że umowa o kredyt hipoteczny numer (...) zawarta dnia 27 stycznia 2006 r. pomiędzy powodem a (...) Bank (...) spółką akcyjną z siedzibą w W. jest nieważna.

W konsekwencji powyższej oceny doprowadziło do zmiany wyroku Sądu I instancji (art. 386 § 1 k.p.c.). Należało przyjąć, że zasadne jest roszczenie główne wyrażone przez powoda jako żądanie zwrotu spełnionego przez niego świadczenia na podstawie powyższej nieważnej czynności prawnej, jako świadczenia nienależnego w rozumieniu art. 410 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 405 k.c. Kwoty żądane przez powoda korespondują z danymi, pochodzącymi także od pozwanego, co do wysokości jego świadczeń na podstawie umowy kredytu, która okazała się nieważna. Pozwany nie kwestionował ich wysokości

Roszczenie to w zasadniczej części zasługiwało więc na uwzględnienie, w związku z uznaniem umowy za nieważną. Jeśli zaś chodzi o odsetki za opóźnienie, to w świetle art. 455 k.c. należą się one wierzycielowi dochodzącemu roszczenia na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu od upływu terminu uzależnionego od wezwania dłużnika do zapłaty. O ile żądanie odsetek od dnia 29 września 2020 roku od kwot żądanych w pozwie w punktach 2 a) i b) było uzasadnione, o tyle nie było zasadne żądanie odsetek od kwoty 2.085,28 CHF od dnia wniesienia pozwu, bowiem dopiero pozew mógł być uznany za wezwania do uiszczenia przez pozwanego tej kwoty. Został on doręczony pozwanemu w dniu 8 lutego 2021 roku, toteż odsetki od tej kwoty mogły być zasądzone najwcześniej od dnia 9 lutego 2021 roku. W pozostałym zakresie odsetek od tej kwoty powództwo podlegało oddaleniu.

Odnośnie żądania pozwanego wyrażone w punkcie 2 odpowiedzi na apelacji, w którym wniósł o zastrzeżenie w wyroku, że zapłata zasądzonej należności, w zakresie poszczególnych kwot nastąpi w walucie polskiej, według kursów CHF ogłaszanych przez NBP obowiązujących każdorazowo w dniach uiszczenia na rzecz pozwanego przez stronę powodową każdej z rat, należy stwierdzić, że nie ma podstawy prawnej do czynienia takiego zastrzeżenia w wyroku, zaś możliwość wyboru waluty świadczenia należy do dłużnika, na etapie postępowania egzekucyjnego.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny uwzględnił w przeważającej części apelację strony powodowej, o czym orzeczono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu zgodnie z art. 385 k.p.c.

W związku z uwzględnieniem apelacji powoda zmianie uległo również postanowienie o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. Rozstrzygnięcie to zostało wydane zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu i przyjmując, że powód uległ jedynie w znikomym zakresie zasadne stało się obciążenie kosztami wyłącznie pozwanego (art. 100 k.p.c.), a także z uwzględnieniem normy art. 109 § 2 k.p.c. w zw. z art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.). Pozwany obowiązany jest wobec tego do zwrotu na rzecz powoda poniesionych przez niego kosztów postępowania w kwocie 6.417 zł, na które w rozpoznawanej sprawie składają się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 5.400 zł, ustalone zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2018 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz 1.000 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej od pozwu oraz 17 zł tytułem zwrotu opłaty od pełnomocnictwa. Koszty zasądzone z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty – zgodnie z art. 98 § 1¹ k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zostało wydane zgodnie z wskazanymi wyżej zasadami. W tym stanie rzeczy pozwany obowiązany jest do zwrotu powodowi poniesionych przez niego kosztów postępowania w kwocie 5.050 zł na rzecz, na które w rozpoznawanej sprawie składają się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 4.050 zł, ustalone zgodnie z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2018 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265) oraz 1.000 złotych tytułem opłaty od apelacji. Także w wypadku kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym należało zasądzić na rzecz powoda odsetki ustawowe za opóźnienie od kwot zasądzonych tytułem kosztów, liczone od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia do dnia zapłaty.

Leon Miroszewski